

Sygn. akt XXV C 1132/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od M. Ś. na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 1132/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2020 r. (data prezentaty), zmodyfikowanym pismem z dnia 9 sierpnia 2022 r. (data nadania k.642, pismo k.633-635) skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W., M. Ś. wniosła ostatecznie o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 300.804,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 218.646,70 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych,

b) od kwoty 45.921,58 zł od daty wniesienia pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od kwietnia 2020 r. do 4 sierpnia 2022 r.,

c) od kwoty 15.643,94 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę składek na ubezpieczenie na życie,

d) od kwoty 3.387,77 zł od daty wniesienia pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę składek na ubezpieczenie na życie w okresie po wniesieniu pozwu do dnia 20 lipca 2022 r.,

e) od kwoty 4.554 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę składek na ubezpieczenie nieruchomości,

f) od kwoty 594 zł od daty wniesienia pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę składek na ubezpieczenie nieruchomości w okresie po wniesieniu pozwu do dnia 20 lipca 2022 r.;

g) od kwoty 2.272 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę kosztów refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

h) od kwoty 6.533 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powódkę kosztów refinansowania opłat z tytułu kosztów ubezpieczenia pomostowego,

i) od kwoty 3.252 zł od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonej przez powódkę jednorazowej prowizji płatnej przed uruchomieniem kredytu

uiszczonej na podstawie nieważnej umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2006 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 4 lutego 2008 r. i aneksem nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 r.

2. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 21 listopada 2006 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 4 lutego 2008 r. i aneksem nr (...) z dnia 18 sierpnia 2008 r. jest nieważna,

ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższych żądań o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 102.244,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wniesienia pozwu od dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

a) kwota 66.990 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia pobranego przez pozwanego w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne, na podstawie których pozwany przeliczał zobowiązanie powódki z waluty PLN na walutę CHF, a następnie od tak narzuconego zadłużenia pobierał odsetki i raty kapitałowo-odsetkowe,

b) kwota 15.643,94 zł tytułem nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie na życie w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne,

c) kwota 2.272 zł tytułem nienależnie finansowanych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne,

d) kwota 6.533 zł tytułem nienależnie refinansowanych opłat z tytułu kosztów ubezpieczenia pomostowego w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne,

e) kwota 3.252 zł tytułem nienależnie pobranej prowizji w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne,

f) kwota 4.554 zł tytułem nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie nieruchomości w oparciu o zamieszczone w umowie z dnia 21 listopada 2006 r. niedozwolone klauzule umowne,

2. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powódkę z pozwanym powstałym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 21 listopada 2006 r. nie wiążą powódki postanowienia umowne dotyczące indeksacji oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

3. ustalenie pozostałej powódce kwoty kredytu do spłaty (niewymagalnych rat) wyliczonego bez powiązania z kursem CHF.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarta przez nią umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, art. 353 k.c. i art. 353¹ k.c. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Powyższe byłoby sprzeczne z naturą umowy, a taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Wysokość rat spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została bowiem określona w umowie ani nie została uzależniona od obiektywnego miernika, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanej.

W konsekwencji umowa narusza zasadę określoności świadczenia i nie zawiera wszystkich elementów istotnych umowy kredytu. Powódka zarzuciła, że umowa narusza art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Bank nie może bowiem żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych niż ściśle określona i oddana do dyspozycji kredytobiorcy liczba środków pieniężnych. Zdaniem powódki walutą kredytu był złoty. W takiej bowiem walucie uruchomiono kredyt i spłacano raty. W przypadku nie podzielenia twierdzeń powódki o nieważności umowy, powódka wskazała na abuzywny charakter postanowień umowy określających zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, na podstawie których ustalane są odpowiednio kwota kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Nie zostały one bowiem indywidualnie uzgodnione i sformułowane w sposób jednoznaczny, zaś zastosowany przez bank jednostronny i arbitralny mechanizm wyliczenia kredytu kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy. Zdaniem powódki powyższe postanowienia nie określają głównych świadczeń stron. Kwestionowane postanowienia zostały wpisane na skutek kontroli abstrakcyjnej do rejestru klauzul niedozwolonych. Powódka zakwestionowała również ubezpieczenie niskiego wkładu z uwagi na brak ekwiwalentności tego świadczenia. Wskazała, że ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy bądź abuzywnego charakteru postanowień albowiem tego rodzaju roszczeń nie ma możliwości rozstrzygnąć za pomocą innego środka prawnego niż pozew.

Uzasadniając roszczenia o zapłatę powódka wskazała, że w konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy pozwany jest zobowiązany zwrócić powódce wpłaconą przez nią kwotę 300.804,99 zł stosownie do art. 410 § 2 k.c. Kwota ta stanowi sumę wpłat na poczet rat i odsetek w okresie od dnia 4 grudnia 2006 r. do dnia 5 sierpnia 2022 r. oraz opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego, ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia nieruchomości, opłaty UNWW oraz jednorazowej prowizji. W przypadku nie uwzględnienia powyższego żądania powódce należy się zwrot kwoty 69.990 zł stanowiącej różnicę między ratami faktycznie uiszczonymi przez powódkę a wyliczeniem wysokości należnych rat kredytowych przy założeniu, że kredyt został udzielony w PLN i jest oprocentowany stopą LIBOR.

W odpowiedzi na pozew oraz w piśmie stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw (odpowiedź na pozew k.332-367, pismo z dnia 21 września 2022 r. k.646-656v).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki z uwagi na to, że umowa została podpisana ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa, a także zarzut przedawnienia roszczeń powódki w zakresie w jakim dochodzi zapłaty kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, które mają charakter okresowy i podlegają przedawnieniu w zakresie obejmującym więcej niż 3 lata wstecz od daty złożenia pozwu. Pozwany zakwestionował twierdzenia powódki o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul indeksacyjnych czy dotyczących UNWW. Pozwany podniósł, że powódka w pełni świadomie zdecydowała się zaciągnąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego z uwagi na niższe oprocentowanie. Oferta banku była dla powódki na tyle korzystna, że zdecydowała się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą i ze zmiennym oprocentowaniem, odrzucając ofertę kredytu złotowego. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego czy naturą stosunku. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta czy były sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak również aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i arbitralny, a spread walutowy stanowił ukryty

zysk banku. Kurs franka szwajcarskiego stosowany przez bank był kursem rynkowym. Pozwany podkreślił, że wbrew stanowisku powódki zawarła ona z bankiem kredyt walutowy indeksowany do franka szwajcarskiego. W ocenie pozwanego pozew wniesiony po kilkunastu latach od zawarcia umowy jest de facto próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF. Pozwany podniósł, że powódka od dnia zawarcia umowy mogła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji. Pozwany zaprzeczył by naruszył względem powódki obowiązek informacyjny, w szczególności w zakresie ryzyka walutowego i ryzyka stóp procentowych. Podkreślił, że powódka w każdym czasie miała możliwość przewalutowania kredytu i wyeliminowania ryzyka kursowego. Pozwany zanegował też, aby wzbogacił się kosztem powódki, która zrealizowała swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu i nabyła lokal mieszkalny, zwiększając tym samym swoje aktywa. Podkreślił, że nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Wskazał, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Miejsce niewiążących postanowień powinny bowiem zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powódki o bezpodstawnym pobieraniu opłat tytułem ubezpieczenia pomostowego i ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazując, że istotą ubezpieczenia pomostowego jest zabezpieczenie interesów banku, który udzielając kredytu bez koniecznego zabezpieczenia w postaci hipoteki, do czasu jej prawomocnego wpisu, ponosi znaczne ryzyko w spłacie udzielonego kapitału. Co więcej, umowa kredytowa bez zabezpieczenia w postaci ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego, w ogóle nie mogłaby zostać zawarta, a więc jest to rodzaj ustępstwa dla kredytobiorcy, dla którego korzyści płynące z możliwości korzystania z ubezpieczenia pomostowego są ekwiwalentne z korzyściami banku jako kredytodawcy. W kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany podniósł natomiast, że bez zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu bank nie zawarłby umowy z uwagi na zwiększone ryzyko związane z udzieleniem kredytu. Wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia tej umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu kredytobiorczyni osiągnęła cel związany z tym, że otrzymała kredyt w wyższej wysokości bez uiszczenia odpowiedniego wkładu własnego.

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron w powyższym kształcie nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. w ofercie (...) Bank S.A. znajdowały się zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych, w tym CHF. Procedura ubiegania się o kredyt hipoteczny rozpoczynała się od przeprowadzenia rozmowy z klientem i ustaleniu jego oczekiwań. Wówczas były wykonywane symulacje kredytowe. Następnie wypełniany był wniosek kredytowy, w którym klient wskazywał oczekiwaną wysokość kredytu, walutę kredytu, podstawowe zabezpieczenia, wskazywał swoje zarobki oraz posiadane aktywa. Tak wypełniony wniosek wraz z załącznikami przesyłany był do centrali i na jego podstawie wydawana była decyzja kredytowa. Po poinformowaniu klienta o decyzji kredytowej i zdecydowaniu się na ofertę banku była przygotowywana umowa kredytu, przesyłana kolejno do oddziału banku. Na kolejnym spotkaniu projekt umowy był omawiany z klientem. Standardem w banku było udzielenie klientom odpowiedzi na każde zadane pytanie. Każdy pracownik przechodził szkolenia z zakresu wszystkich produktów, w tym kredytów hipotecznych. Decyzja o wyborze waluty kredytu zawsze należała do kredytobiorcy i wynagrodzenie prowizyjne pracowników nie było uzależnione od waluty, w jakiej klient zawarł umowę. Samo złożenie wniosku także nie obligowało klienta do kontynuowania procedury i zawarcia umowy. Klientowi przedstawiano pełną ofertę kredytową, w tym w walucie PLN i standardowo bank analizował zdolność kredytową we wszystkich walutach. Kredytobiorcy, którzy decydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, byli informowani o ryzykach związanych z takim kredytem (ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej) oraz o dalszych krokach związanych z

uruchomieniem kredytu. Byli również informowani o wpływie kursu CHF na wysokość raty kredytu oraz salda kredytu wyrażonego w PLN oraz o stosowaniu kursów z Tabeli kursów banku – kursu kupna i kursu sprzedaży. Obowiązkowo otrzymywali cennik i Regulamin. Kredyt od początku mógł być spłacany w CHF, klienci mogli również wnioskować o negocjacje – decyzję w tym zakresie podejmowała centrala.

dowód: zeznania A. K. k.606-608, zeznania J. C. k.615-620, Regulamin k.48-52 i 372-376, zanonimizowane umowy z 2006 r. ze spłatą rat w CHF k.444-450

W 2006 r. powódka poszukiwała kredytu na zakup mieszkania. W tym celu udała się do doradcy kredytowego. Powódka miała wykształcenie wyższe niepełne – ekonomista. Pracowała jako asystent marki w (...) sp. z o.o. w K.. Doradca kredytowy przedstawił powódce kilka ofert, w tym ofertę kredytu złotowego. Ofertę pozwanego banku kredytu indeksowanego kursem CHF uznała za najkorzystniejszą z uwagi na najniższe oprocentowanie i ratę. Kredyty indeksowane kursem franka były wówczas najkorzystniejsze, z uwagi na tendencję spadkową CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki referencyjnej LIBOR, co było wiedzą powszechnie znaną.

dowód: wniosek kredytowy k.389-391, częściowo zeznania powódki k.673v

Powódka w dniu 11 października 2006 r. złożyła na szablonie przygotowanym przez pozwanego wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 325.200 zł na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym i refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. Jako walutę kredytu powódka oznaczyła walutę CHF, okres kredytowania 420 miesięcy. We wniosku powódka wskazała, że wyraża zgodę na objęcie jej ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego, ubezpieczeniem kredytu do czasu ustanowienia hipoteki.

dowód: wniosek kredytowy k.389-391, oświadczenie wnioskodawcy k.391, zeznania świadka A. K. k.606-608

Powódka miała zdolność na kredyt złotowy (dowód: podejmowanie decyzji k.318-322, wskaźniki kredytowe k.320v, wstępna ocena zdolności kredytowej k.338, ocena zdolności kredytowej k.339).

W dacie złożenia wniosku wnioskodawczyni otrzymała dokument zatytułowany **„Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”**. Bank informował, że w jego ofercie znajdują się zarówno kredyty hipoteczne złote jak i indeksowane kursem waluty, w tym CHF, oparte na zmiennej stopie procentowej. Przed podjęciem decyzji bank prosił o zapoznanie się z informacjami, z których wynikało, że 1) wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystali aktualnie z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym i mieli spłacać niższą ratę kredytu; 2) zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, które sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlegała ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty; 3) ryzyko to było mniejsze przy osiągnięciu dochodów w tej samej walucie.

Z tych powodów zalecano rozważenie kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogły okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Ponadto omówione zostało ryzyko zmian stóp procentowych, które oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie i oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Jak wskazano Bank (...) nie określał wysokości stopy referencyjnej – była ona ustalana na rynku międzybankowym i zależała m.in. od decyzji banku centralnego w zakresie obniżenia lub podwyższenia stóp procentowych. Na wysokość stóp procentowych w danym kraju miało wpływ szereg czynników, m.in. inflacja, podaż pieniądza, cykl koniunkturalny, wysokość (...) itd. Informacja o wysokości stóp referencyjnych dla poszczególnych walut była podawana do publicznej wiadomości i dostępna w dziennikach ogólnopolskich oraz na stronach portali internetowych. Dwa powyżej wskazane czynniki – zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodowały, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogły okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Dlatego bank zachęcał klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzonymi przez

analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, w długim okresie mogą okazać się niekorzystne), a także do uważnego porównania wysokości miesięcznych rat w PLN i w walucie obcej.

Jednocześnie podkreślono, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty na PLN bezpłatnie. Kredytobiorczyni oświadczyła, że zapoznała się z tą informacją. Dokument ten został własnoręcznie podpisany przez powódkę. Załącznikiem do Informacji była historia zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego oraz historia zmiany stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF.

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S. Po wejściu w życie Rekomendacji S obowiązkiem było przedstawienie w pierwszej kolejności oferty kredytu w PLN, a dopiero po odrzuceniu tej oferty kredytu powiązanego z walutą obcą. Zgodnie z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych.

Na podstawie złożonego wniosku została wydana pozytywna decyzja kredytowa (dowód: podejmowanie decyzji k.398-402).

W dniu 21 listopada 2006 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W.

a M. S. (obecnie Ś.) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). W § 1 umowy wskazano, że określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.”. Kredytobiorczyni oświadczyła, że przed zawarciem umowy otrzymała Regulamin, zapoznała się z nim i zaakceptowała warunki w nim zawarte. Na mocy umowy bank udzielił kredytobiorczyni kredytu w kwocie 325.200 zł (§ 2 ust. 1 umowy), na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorczyni zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego Cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Wskazano, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W § 2 ust. 3 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na zakup mieszkania w budowie od dewelopera w kwocie 315.444 zł oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 9.756 zł.

Bank udzielił kredytu na okres 420 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy).

Warunki wypłaty kredytu określono w § 3 umowy. W § 3 ust. 1 i 2 umowy ustalono, że kredyt zostanie wypłacony transzami na rachunki dewelopera oraz kredytobiorczyni. W § 3 ust. 4 umowy wskazano, że kredyt lub transza kredytu zostanie uruchomiony w terminach wskazanych przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i Regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. W § 3 ust. 5 umowy zastrzeżono, że termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie może być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. Niezłożenie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu/części kredytu w terminie wskazanym w umowie było równoznaczne z rezygnacją z niewypłaconej kwoty kredytu, o czym stanowił § 3 ust. 7 umowy. W takim przypadku bank nie zwracał prowizji za udzielenie kredytu/części kredytu, z której kredytobiorca zrezygnował (§ 3

ust. 8 umowy). Umowa wygasła, jeżeli kredytobiorca nie spełni warunków określonych w umowie w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy, chyba że bank wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu (§ 3 ust. 9 umowy).

Warunkiem wypłaty kredytu było złożenie przez kredytobiorcę dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 5 ust. 9 Regulaminu).

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobierał jednorazową prowizję w wysokości 3.252 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

W przypadku kredytu w walucie obcej (kredyty indeksowany do walut wymiennalnych udzielany w złotych) uruchomienie środków z kredytu następowało w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank (§ 5 ust. 16 pkt 3 Regulaminu).

W § 5 ust. 17 Regulaminu bank zastrzegł sobie prawo do wstrzymania uruchomienia kredytu w przypadku stwierdzenia podwyższonego ryzyka.

Bank umożliwiał kredytobiorcy bezprowizyjne przewalutowanie salda kredytu na złote polskie na zasadach określonych w § 4 umowy. Przewalutowanie następowało po kursie sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, że

w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,2108 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.40 p.p. – stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu podlegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M. Zgodnie z § 6 ust. 4 umowy odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,13% w skali roku (§ 12 ust. 1 pkt 2 umowy). Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni.

Zasady spłaty kredytu określono w § 7 umowy. W § 7 ust. 1 umowy kredytobiorczyni zobowiązała się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich,

z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Uzgodniono, że kredyt będzie spłacany w 420 ratach miesięcznych, w tym 14 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 406 równych rat miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 3 umowy spłata kredytu będzie następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorczyni (prowadzonego w walucie PLN). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub pierwszej jego transzy, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie środków kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu nosiła charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku.

§ 8 umowy i § 10 Regulaminu dopuszczał wcześniejszą spłatę kredytu na wniosek kredytobiorczyni. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

W § 11 Regulaminu uregulowano przewalutowanie kredytu na wniosek kredytobiorcy. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN – według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili w § 9 ust. 1 umowy na rzecz banku:

- 1) hipotekę kaucyjną łączną do kwoty 552.840 zł ustanowioną na kredytowanej nieruchomości – położonej przy ul. (...) w W. i udziale w nieruchomości wspólnej,
- 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych kredytowanej nieruchomości,
- 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorczynie.

Do czasu ustanowienia hipoteki kaucyjnej na kredytowanej nieruchomości zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. (§ 9 ust. 2 umowy). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, co stanowiło na dzień zawarcia umowy 229 zł miesięcznie (§ 9 ust. 3 umowy). Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo kredytu stanie się równe lub niższe niż 264.122,40 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawieranej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. (§ 9 ust. 7 umowy). Koszt ubezpieczenia na pierwsze 36 miesięcy wynosił 2.272 zł i obciążał (§ 9 ust. 8 umowy). Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 264.122,40 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie (§ 9 ust. 9 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 2 Regulaminu kredytobiorca zobowiązał się zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu. Zasady dotyczące opłat związanych z refinansowaniem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej opisano w § 7 ust. 6 Regulaminu. Według § 7 ust. 7 Regulaminu bank pobiera opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytu. Zasady przedłużania obowiązkowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejne okresy, opisano w § 7 ust. 8 i 9 Regulaminu.

Kredytobiorczynie oświadczyła, że w zakresie roszczeń banku wynikających z tytułu udzielenia kredytu na podstawie przedmiotowej umowy kredytowej poddaje się egzekucji w trybie art. 97 ust. 1-2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz że wyraża zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 650.400 zł (§ 10 ust. 1 umowy).

Integralną część umowy kredytowej stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik (§ 11 ust. 2 umowy).

W zakresie nieregulowanym umową miały mieć zastosowanie postanowienia Regulaminu (§ 11 ust. 5 umowy).

W § 5 ust. 4 umowy kredytobiorczyni oświadczyła, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymała pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznała się z nim. Informacja dotyczyła ryzyka kursowego oraz ryzyka zmian stóp procentowych.

dowód: umowa k.45-47, Regulamin k.48-52 i 372-376, Cennik k.386-387, pełnomocnictwo k.388, Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej k 412-412v

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. c Regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej, stopa referencyjna stawka LIBOR (6M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez Reuters, ustalana o godzinie 11.00 GMT w Londynie, na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 6-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Stosownie do § 2 pkt 19 Regulaminu kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

dowód: Regulamin k.48-52 i Regulamin k.48-52 i 372-376

Przy zawieraniu umowy powódka otrzymała Cennik oraz Regulamin, co potwierdziła składając podpis pod umową kredytu.

dowód: umowa k.45-47

Zawierając umowę o kredyt powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa m.in. do pobierania z rachunku bankowego (w PLN) prowadzonego przez Bank (...) S.A. środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt oraz przystąpienia do zbiorowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych czy pobierania z rachunku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w (...).

dowód: pełnomocnictwo k.388-388v

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powódka miała możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartych umów kredytu. Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu (w 2006 r.

w ofercie (...) Banku S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do CHF), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN na WIBOR), walutę spłaty (powódka mogła zastrzec w umowie spłatę kredytu w CHF, co wynikało z § 8 ust. 4 Regulaminu). Powódce nie został przedstawiony sposób ustalania przez bank stosowanych do przeliczeń kursów waluty CHF i nie miała ona na to żadnego wpływu.

dowód: Regulamin k. 372-376, zanonimizowane umowy kredytu z 2006 r. z opcją spłaty w CHF k.444-450, zeznania świadka A. K. k.606-608, zeznania świadka J. C. k.616-620

W dniu 4 grudnia 2007 r. powódka złożyła wniosek o zmianę warunków umowy kredytu (dowód: wniosek k.392-393). W dniu 4 lutego 2008 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym kwota kredytu została powiększona o 35.804,50 zł z

przeznaczeniem na wykończenie nieruchomości, refinansowanie opłaty za wycenę – 450 zł i prowizji od podwyższenia kredytu – 354,50 zł. Wydłużono też okres kredytowania do 540 miesięcy,

w tym okres karencji 14 licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

W zmienionym § 7 ust. 2 umowy strony ustaliły, że kredyt będzie spłacany w 540 ratach miesięcznych, w tym 14 ratach obejmujących odsetki oraz w 526 równych ratach miesięcznych. Hipotekę kaucyjną zwiększono do kwoty 613.707,65 zł (§ 9 ust. 1 umowy

w nowym brzmieniu). W § 9 ust. 3 umowy dodano dodatkowe postanowienie, że do czasu ustanowienia wszystkich docelowych zabezpieczeń kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczenia pomostowego w wysokości 1/12 z 0,81% podwyższonej kwoty kredytu, tj. 25 zł miesięcznie. W zmienionym § 9 ust. 7 umowy postanowiono, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo kredytu stanie się równe lub niższe niż 360.440 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawieranej przez bank

z Towarzystwem (...) S.A. Koszt ubezpieczenia na pierwsze 36 miesięcy wynosił 2.272 zł i obciążał (§ 9 ust. 8 umowy). Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 360.440 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie (§ 9 ust. 9 umowy

w nowym brzmieniu).

dowód: aneks nr (...) k.53-55

Powódka miała zdolność na kredyt złotowy (dowód: parametry wejściowe symulacji k.394-395, wstępna ocena zdolności kredytowej k.396-397).

Kolejny aneks strony zawarły w dniu 18 sierpnia 2008 r. zmieniając § 2 ust. 5 (przedmiot zabezpieczenia hipoteką), § 5 ust. 1 pkt 2 (ubezpieczenie nieruchomości) oraz § 9 ust. 1 pkt 1 (przedmiot zabezpieczenia hipoteką) umowy (dowód: aneks nr (...) k.56-56v).

Uruchomienie środków kredytu nastąpiło w transzach na podstawie dyspozycji kredytobiorczyni (dowód: dyspozycja wypłaty środków k.403-411).

Uruchomienie środków z kredytu nastąpiło w dniach:

- 4 grudnia 2006 r. w wysokości 65.040 zł, co stanowiło równowartość 27.822,22 CHF,
- 13 marca 2007 r. w wysokości 32.520,01 zł, co stanowiło równowartość 13.854,81 CHF,
- 2 maja 2007 r. w wysokości 32.520,01 zł, co stanowiło równowartość 14.540,58 CHF,
- 9 lipca 2007 r. w wysokości 32 520,01 zł, co stanowiło równowartość 14 709,61 CHF,
- 27 sierpnia 2007 r. w wysokości 32 520,01 zł, co stanowiło równowartość 14.272,55 CHF,
- 31 października 2007 r. w wysokości 65.040 zł, co stanowiło równowartość 30.659,00CHF,
- 13 grudnia 2007 r. w wysokości 32.519,99 zł, co stanowiło równowartość 15.533,05 CHF,
- 23 stycznia 2008 r. w wysokości 32.519,97 zł, co stanowiło równowartość 14.746,28 CHF,
- 7 lutego 2008 r. w wysokości 35.804,50 zł, co stanowiło równowartość 16.372,26 CHF.

dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu k.65-66, harmonogram spłat k.67-106, potwierdzenie wykonania operacji wypłaty środków k.107-111

Powódka nie zgłosiła reklamacji co do wysokości salda ustalonego przez pozwanego (okoliczność bezsporna).

Środki z kredytu były uruchamiane wyłącznie na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku, który wskazywał datę ich uruchomienia. Klienci mogli sprawdzać bieżący kurs waluty w placówce banku, na stronie internetowej lub poprzez infolinię. Klient mógł zrezygnować z uruchomienia kredytu także po podpisaniu umowy, mógł również cofnąć dyspozycję wypłaty.

dowód: zeznania świadka A. K. k.606-608

Powódka zrealizowała cel inwestycyjny i nabyła lokal mieszkalny (bezsporne).

W kredytowanej nieruchomości mieszkała w latach 2008-2015. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza. Obecnie powódka mieszka w K.. Mieszkanie jest wynajmowane.

dowód: zeznania powódki k.673v

Saldo kredytu indeksowanego w księgach bankowych pozwanego jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwanego bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. W przypadku kredytu indeksowanego ewentualne ryzyko klienta jest neutralizowane przez malejącą stopę procentową. Wzrost CHF zawsze po pewnym czasie kompensowany jest spadkiem stopy LIBOR CHF (ale także odwrotnie). Ujemna wartość stopy LIBOR CHF powoduje, że część odsetkowa raty wyrażona w CHF jest dużo niższa, co oznacza, że w konsekwencji równowartość złotowa raty kapitałowo-odsetkowej może być i często jest niższa od tej sprzed wzrostu kursu. Przed ryzykiem zrealizowanych różnic kursowych, klienta zabezpiecza stopa referencyjna LIBOR CHF. Tabela kursowa banku służy do wszystkich operacji walutowych. Jeśli na rynku międzybankowym nie ma istotnych zmian, tabela z reguły tworzona jest raz dziennie, jeśli takie zmiany zachodzą tworzona jest kolejna tabela co świadczy o rynkowych charakterze kursów. Klienci nie byli zaznajamiani z zasadami tworzenia Tabel kursowych ani nie brali udziału w ich tworzeniu. Marża w przypadku oprocentowania stanowi wynagrodzenie za pożyczony kapitał, a marża w przypadku kursu wynagrodzenie za transakcję walutową.

dowód: zeznania świadka J. C. k.616-620

W historii banku nie zdarzyło się, by biegły rewident zakwestionował sposób prezentacji kredytów indeksowanych do walut obcych (w tym CHF) w sprawozdaniu, nigdy nie było także żadnych wątpliwości ze strony nadzoru bankowego.

dowód: zeznania świadka J. C. k.616-620

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi

zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

Powódka spłaca kredyt w PLN (dowód: zaświadczenie k.57-64, o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego k.636-640, potwierdzenie wykonania operacji k.640v-641v). Powódka nie zdecydowała się na spłatę kredytu w CHF, pomimo takiej możliwości od początku trwania umowy bez dodatkowych kosztów.

W okresie od 4 grudnia 2006 r. do 5 lutego 2020 r. bank pobierał opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie powódki, a także opłaty z tytułu ubezpieczenia nieruchomości

w kwocie 4.521 zł, refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu w kwocie 2.272 zł, refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego w kwocie 6.533 zł (dowód: zaświadczenie k.57, potwierdzenie wykonania operacji uiszczenia składek ubezpieczeniowych k.112-279, 304-304v, 311-311v, 641, zaświadczenie o wysokości odsetek k.280-303, potwierdzenie spłaty raty k.305, 312, 640v, zaświadczenie k.636-640).

W toku realizacji umowy nastąpiła zmiana Regulaminu i Cennika (dowód: Regulamin z 2011 r. k.377-385, Cennik k.386-387).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami.

Od 2009 r. Bank (...) znajduje się w grupie dealerów rynku pieniężnego (okoliczność znana Sądowi z urzędu).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował spadek oprocentowania

z pierwotnego na poziomie 3,2108% do -7760% w lipcu 2022 r.

dowód: zaświadczenie z banku k.639v-640

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować prawdziwość zeznań świadków J. C. i A. K., gdyż ich zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Oceniając zeznania powódki, Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji, jakie otrzymała od doradcy kredytowego i pracownika banku i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności mechanizmu działania indeksacji, istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisała. Zarówno w umowie jak i w informacji, której otrzymanie na etapie ubiegania się o kredyt powódka potwierdziła własnoręcznym podpisem wyraźnie wskazano, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, **kredytobiorca jest narażony na ryzyko zmiany kursów walutowych**. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno **rata spłaty**, jak i **wysokość zadłużenia** tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień **podlega ciągłym wahaniom** w zależności od aktualnego kursu waluty. **Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej**. Z tych powodów **warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków**

cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Zmienność kursów walutowych powoduje, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogły okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Załącznikiem do informacji był także wykres obrazujący historię kursu CHF i stopy LIBOR. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome

z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia

w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i aby nie analizowała zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowała opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza

w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną, tym bardziej dla osób z wyższym wykształceniem – ekonomiczne, niepełne. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powódki

o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powódkę nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą niewielkie. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN, albowiem taka informacja została jej przedstawiona prostym i zrozumiałym językiem już na etapie wniosku o kredyt.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, że nie miała zdolności na kredyt w PLN.

W czasie zawierania umowy przez powódkę obowiązywała Rekomendacja S, która wymagała wyższej zdolności na kredyt indeksowany niż na kredyt złotowy. Osoba nie mająca zdolności na kredyt w PLN nie miała zdolności na kredyt indeksowany. Prawdziwość zeznań powódki podważa również dokonana przez bank analiza zdolności kredytowej powódki, z której wynika, że powódka miała zdolność na kredyt w PLN. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powódki, że nie wiedziała o możliwości spłaty kredytu od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z § 8 ust. 4 Regulaminu.

Sąd – na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 9 lutego 2022 r. i z dnia 28 września 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka P. W. jako niemożliwy do przeprowadzenia (brak adresu świadka).

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego sformułowany w pkt 1 pozwu oraz w pkt 11 odpowiedzi na pozew. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c. oddalił wniosek z pkt 2 pisma procesowego pozwanego z dnia 21.07.2021 r. (k. 571-578) oraz k.659-667. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie dopuszczają przerzucania ciężaru dowodzenia na przeciwnika w zakresie faktów, z których korzystne skutki ma odnieść druga strona.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego jak i żądania ewentualnego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu na 325.200 zł (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – PLN (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (zakup mieszkania w budowie od dewelopera i refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (§ 2 ust. 3), okres kredytowania – 420 miesięcy (§ 2 ust. 6), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 7), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 6) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,2108 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.40 p.p. – stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu podlegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,13% w skali roku (§ 12 ust. 1 pkt 2 umowy).

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie

ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powódkę nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 325.200 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W umowie

i Regulaminie wskazano, że w przypadku kredytów w walucie obcej, uruchomienie następuje w złotych według kursu kupna dewiz zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorczyni na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia poszczególnych transz kredytu, jak również w dniu uruchamiania transz kredytu po ustaleniu tego dnia w banku. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorczyni. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorczyni.

Kredytobiorczyni miała 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy na złożenie dyspozycji uruchomienia kredytu, o czym stanowił § 3 ust. 5 umowy. Niezłożenie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu/części kredytu w terminie wskazanym w umowie było równoznaczne z rezygnacją z niewypłaconej kwoty kredytu (§ 3 ust. 7 umowy). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość kursu kupna w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu jak i uruchamiania transz kredytu. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Z kolei zobowiązanie kredytobiorczyni do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 8 Regulaminu), a kredytobiorczyni już w umowie mogła zastrzec, że będzie spłacać kredyt w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu), tak jak zrobili to inni kredytobiorcy. Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia powódki, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powódki dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że powódka została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały pod względem gramatycznym i ekonomicznym. Powódka już na etapie wnioskowania o kredyt podpisała informację przygotowaną przez pozwanego obrazującą klientom ryzyko związane z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania w walucie obcej. W **„Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” wyraźnie wskazano, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorca jest narażony na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Z tych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.** Załącznikiem do informacji był także wykres obrazujący historię kursu CHF i stopy LIBOR. Przy podpisywaniu umowy kredytu powódka została poinformowana o możliwości zawarcia umowy w walucie PLN, jak również kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powódka podjęła decyzję będąc w pełni świadomą ryzyka kursowego rezygnując z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonując wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Wszelkie informacje dotyczące postanowień umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, aktualnej wysokości kursów waluty obcej, ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, wypłaty kredytu w złotych, wyrażenia salda zadłużenia kredytu w walucie obcej, wyrażenia raty kredytu w walucie obcej i ich spłaty w CHF bądź złotych wedle wyboru zostały zawarte w umowie i Regulaminie stanowiącym integralną część umowy. Powódka potwierdziła w § 5 ust. 4 umowy, że otrzymała na etapie składania wniosku przygotowaną przez pozwanego informację obrazującą klientom ryzyko związane z zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania w walucie obcej. Na istnienie ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość zobowiązania powódki zwracano również uwagę w § 2 ust. 2 umowy wskazując, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z rekomendacją S i była dostateczna. Powódka zaciągając kredyt na 35 lat musiała być świadoma braku stabilności waluty i nieprzewidywalności wahań kursów

w tak długim okresie czasu. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki informacje

w zakresie ryzyka walutowego były dla niej niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powódka miała wykształcenie ekonomiczne, niepełne. Mało jest prawdopodobne, aby powódka nie miała wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może

z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Nie można też nie zauważyć, że powódka miała możliwość przewalutowania kredytu. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej wyeliminować ryzyko kursowe. Powódka z tego narzędzia nie skorzystała kiedy po raz pierwszy ziściło się ryzyko kursowe w II połowie 2008 r. po upadku L. B..

W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi

w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zreagowana umowa, by kredytobiorcy uznali prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się

z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powódki, że nie wiedziała na jaki rodzaj produktu się decyduje oznaczałoby zrównanie jej sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakiegokolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorczynię pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powódce przedstawiono ofertę kredytu złotowego. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR. Przedstawienie kredytu złotowego jako droższego było zgodne z prawdą. Przeświadczenie powódki, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powódki za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem kredytobiorcy poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy kredytu. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka wiedziała, na podstawie zapisów umowy i Regulaminu, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po

kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodkiem okoliczność, że pomiędzy powódką a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powódce kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiała zakupić walutę. Stąd kurs sprzedaży.

Odnosząc się do nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2006 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Kredytobiorczyni miała zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ją satysfakcjonowała.

(...) Bank jest dealerem rynku pieniężnego i na podstawie publikowanych m.in. przez niego kursów NBP ustala kurs średni. Jest zatem oczywiste, że stosowane przez niego kursy są kursami rynkowymi.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej kredytobiorczyni w PLN. Powódka zaciągnęła bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Kredytobiorczyni samodzielnie dokonała tego wyboru, mogła wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 2 ust 1 i 2 umowy. Zgodnie z § 6 ust. 4 umowy odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Stosownie zaś do § 6 ust. 1 Regulaminu odsetki są naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. Powódka jest zatem obowiązana uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, że umowa narusza art. 358 k.c. i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt indeksowany/denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r.

w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia salda kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorczynie w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu indeksowanego do waluty obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorczynie. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorczynie. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorczynie zdecydowała się na kredyt indeksowany do CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania

i taką świadomość powódka miała, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorczynie, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że

w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu

w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorczynie została poinformowana, że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty, i że mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie kredyt indeksowany może okazać się dużo droższy od kredytu złotowego na

skutek wzrostu kursów walutowych. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego

w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorczyni o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorczyni stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powódka posiadała. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęła świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje SWAP i CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powódka chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogła zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzutu nielojalnego postępowania względem kredytobiorczyni poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewała się tego powódka, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu indeksowanego kursem waluty obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe

w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

W konsekwencji brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności zawartych przez powódkę aneksów.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę klauzul indeksacyjnych zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy wskazać należy, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawiśłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Powódka nie prowadziła działalności gospodarczej w chwili zawierania umowy, nieruchomości nabyła na cele mieszkaniowe. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN

z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powódka była świadoma ponoszenia ryzyka walutowego związanego

z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Zostało jej ono wyjaśnione już na etapie wnioskowania

o kredyt, a następnie zawierania umowy.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), walutę spłaty (powódka mogła od razu zastrzec w umowie, że będzie spłacać kredyt w CHF).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF została uzgodniona indywidualnie, a przy tym – wbrew twierdzeniom powódki – sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c. Powódka wiedziała, że wyrażona w PLN kwota kredytu zostanie przeliczona na CHF po kursie kupna z tabeli banku. Wynikało to zarówno

z postanowień umowy jak i Regulaminu sformułowanych prostym z zrozumiałym językiem. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.).

Powódka nie negocjowała sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie знаła metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385⁽¹⁾ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie kursów własnych banku w § 2 ust. 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 325.200 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej bank przeliczał wypłaconą kredytobiorczyni

w PLN kwotę kredytu na CHF po kursie kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) z dnia uruchomienia kredytu, a kredytobiorczyni zobowiązała się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorczyni. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu i czasu uruchomienia należała do kredytobiorczyni. Kredytobiorczyni miała 60 dni od dnia zawarcia umowy na wydanie takiej dyspozycji. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy ta mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transzy kredytu jak i uruchamiania transzy kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorczyni na określenie wysokości salda zadłużenia

w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji.

W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powódki. Choć bowiem powódka nie znała mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogła ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy

Bank Polski ustala średni kurs NBP. (...) Bank pełni funkcję dealera rynku pieniężnego od 2009 r. Stosowane przez niego kursy muszą być zatem kursami rynkowymi. W przeciwnym razie nie pełniłby tej funkcji. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że

w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odnosząc się natomiast do kursu sprzedaży waluty z Tabeli Kursowej Banku stosowanego do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (§ 7 ust. 1 umowy), należy podkreślić, że choć kredytobiorczyni nie miała możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, to posiadała możliwość wyboru waluty spłaty kredytu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorczyni mogła zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie przyznanego kredytu, o ile ten rachunek jest dostępny

w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu). Jak wynika z przedłożonych przez pozwanego zanonimizowanych umów kredytu z 2006 r. rachunek w walucie CHF był dostępny w ofercie banku i każdy klient, który był zainteresowany spłatą kredytu bezpośrednio w tej walucie z tej możliwości korzystał. Powódka zdecydowała się na spłatę kredytu w PLN z wykorzystaniem kursów banku. Zresztą do tej pory spłaca raty w PLN. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowana przez powódkę klauzula w sposób rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powódka nie musiała korzystać z tabel kursowych banku przy spłacie rat. Nie skorzystanie przez kredytobiorczynię z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowała to rozwiązanie. Powódka, mając wybór, skorzystała z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne

z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki o abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczeń. Rozpatrując kwestię abuzywności postanowień ubezpieczenia niskiego wkładu oraz ubezpieczenia pomostowego, należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, w uzasadnieniu którego dokonano analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądzając dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości,

w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik LTV jest wyższy niż 80% ryzyko nieodzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorczyni otrzymała kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. Ocena zbędności tego wydatku po upływie 14 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powódka opłacając składkę ubezpieczeniową nie była beneficjentem tego ubezpieczenia, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażąco naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem sprowadzane

do wymiaru czysto ekonomicznego, jak czyni to powódka. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażące naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka zamierzała uzyskać maksymalnie wysoki kredyt na potrzeby zakupu kredytowanej nieruchomości przy możliwie niskim zaangażowaniu środków własnych. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka chciała zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania jej środków własnych. Odnosząc się natomiast do braku wyboru ubezpieczyciela, należy ponownie podkreślić, że powódka nie musiała korzystać z tego ubezpieczenia. Przedmiotowe ubezpieczenie było zawierane w interesie banku, do niego zatem należała decyzja z usług, którego podmiotu chce skorzystać. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powódki jako konsumenta.

Z przytoczonych wyżej względów brak jest również podstaw do zakwestionowania ubezpieczenia przejściowego. Powódka nie zaoferowała bowiem kredytodawcy innego zabezpieczenia do czasu ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki na nowobudowanej nieruchomości lokalowej. Celem przedmiotowego ubezpieczenia był natomiast zmniejszenie dodatkowego ryzyka kredytodawcy wynikającego z udzielenia kredytu pomimo braku prawomocnego ustanowienia głównego zabezpieczenia jego spłaty, czyli hipoteki.

W niniejszej sprawie, skorzystanie przez pozwanego bank z ubezpieczenia pomostowego pozwoliło na ograniczenie tego ryzyka i w efekcie umożliwiło wypłatę środków pochodzących z kredytu jeszcze przed prawomocnym wpisem hipotek. Uznać zatem należało, że powódka uzyskała korzyść w postaci możliwości sfinansowania ze środków kredytu nowobudowanej nieruchomości, która nie miała w tym czasie urzędzonej tj. wyodrębnionej księgi wieczystej.

Z powyższych względów żądanie pozwu główne i ewentualne oddalono. W zakresie roszczeń o zapłatę powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw.

z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorczynię miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powódkę klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony w uzasadnieniu pozwu.

Żądanie powódki należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powódka wykorzystwała środki kredytu, a umowę kwestionuje dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdziła, że przestała być ona dla niej opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.